

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz N. K. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty, na rzecz K. K., kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty na rzecz R. K. kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 października 2016 r. do dnia zapłaty; oddalając powództwa w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2007 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi uznał M. K. za winnego tego, że w dniu 21 października 2004 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas przejeżdżania przez skrzyżowanie, nie zastosował się do znaku drogowego B-33 nakazującego ograniczenie prędkości do 50 km/h i jadąc z prędkością nie mniejszą niż 73 km/h spowodował zderzenie z samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierująca A. K. jadąc drogą podporządkowaną wjechała na skrzyżowanie nie ustępując pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki F. czym nieumyślnie spowodowała wypadek drogowy, w wyniku którego odniosła obrażenia ciała.

W chwili zdarzenia pojazd sprawcy zdarzenia marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), objęty był ubezpieczeniem OC w pozwanym Towarzystwie (...).

A. K. zmarła 23 października 2004 roku na skutek odniesionych w wypadku rozległych obrażeń ciała. W chwili śmierci miała 33 lata.

A. K. była matką powódek N. i K. K. oraz żoną powoda R. K..

Powód R. K. i A. K. poznali się w 1995 roku, w wieku 24 lat. Kilka miesięcy później wzięli ślub. Ich małżeństwo trwało 9 lat. Byli zgodnym i wspierającym się małżeństwem. W 1997 lub 1998 roku A. K. zaszła w ciążę, która zakończyła się poronieniem. Rok później urodziła się powódka K. K..

A. K. z wykształcenia była pedagogiem, jednak wraz z mężem prowadziła działalność gospodarczą. Firma dobrze prosperowała, dlatego małżonkowie mieli w planach jej rozwój i otwarcie kolejnego oddziału. A. K. na co dzień pracowała z matką powoda. W dniu wypadku A. K. jechała do pracy. Matka powoda G. S. zaniepokojona nieobecnością A. K. w pracy zadzwoniła do powoda. Powód próbował połączyć się telefonicznie z żoną, jednak jej telefon został odebrany przez osobę uczestniczącą w akcji ratunkowej. Poinformowano powoda o wypadku i przewiezieniu żony do szpitala. Po przybyciu do szpitala powód dowiedział się o ciężkim stanie, w jakim znajdowała się jego żona i niepewnych rokowaniach.

W niedługim okresie czasu po śmierci A. K. powód podjął decyzję, że chce ponownie stworzyć pełną rodzinę z inną kobietą. Swoją drugą żonę powód poznał na jednym z portali internetowych, a jesienią 2006 roku ożenił się z nią. Druga żona powoda również miała dwójkę dzieci w wieku zbliżonym do wieku powódek. Małżeństwo to trwało osiem lat i zakończyło się rozwodem. W czasie wspólnego zamieszkiwania druga żona powoda nie wytworzyła bliskich relacji z powódkami, przez które była traktowana bardziej jak opiekunka aniżeli matka.

Powód po śmierci żony otrzymał duże wsparcie od członków swojej rodziny, jak i rodziny zmarłej A. K.. Matka powoda i kuzynka A. K. pomagały w opiece nad powódkami, zawoziły i odbierały je z przedszkola. Rodzice powoda po pogrzebie przeprowadzili się do Ł., by pomagać powodom, a w późniejszym okresie czasu zabrali powódki do P., gdzie mieszkali, na okres 3-4 miesięcy. Po wakacjach powódki wróciły do Ł. i zamieszkały z powodem.

K. K. w chwili śmierci matki miała 5 i pół roku. Pamięta matkę A. K.. Wracają do niej wspomnienia odnoszące się do wspólnych wakacji.

N. K. w chwili śmierci matki miała ponad 2 lata. Nie pamięta matki. Obraz matki zbudowała w oparciu o filmy i zdjęcia rodzinne, a także opowieści krewnych. Nie zdołała nawiązać relacji rodzicielskich z kolejną żoną powoda. Dzieci w szkole dokuczają jej z tego powodu, że nie ma matki, co wywołuje u niej zwiększone poczucie krzywdy.

Powódki nie były obecne na pogrzebie matki. Obawiano się, że z uwagi na młody wiek źle zniosą ceremonię. Powód poinformował powódkę K. K. o śmierci matki dopiero kilka tygodni po pogrzebie.

Powód po śmierci żony nie korzystał z pomocy lekarza psychiatry ani psychologa. Miał świadomość, że pod jego opieką pozostają dwie małe córki oraz, że nie może sobie pozwolić na chwilę załamania psychicznego.

Wspomnienie A. K. w rodzinie powodów jest wciąż żywe. Dużo rozmawiają o zmarłej, oglądają filmy rodzinne ze wspólnych wyjazdów. Powódki znają te filmy na pamięć. Zdjęcie zmarłej matki noszą zawsze przy sobie. Także na ścianach w mieszkaniu powodów znajduje się wiele rodzinnych zdjęć.

Powódka N. K. nie pamięta matki A. K.. W chwili śmierci matki powódka miała 2 i pół roku. Powódce brakuje matki i czuje się rozżalona z powodu jej braku. Otacza się zdjęciami zmarłej matki, często ogląda filmy rodzinne, lubi słuchać opowieści na jej temat. Dzieci w przedszkolu i szkole dokuczały powódce z powodu braku matki. Powódka stała się osobą zamkniętą w sobie. Ma naturę introwertyka. Nie dzieli się swoimi uczuciami z nikim poza siostrą K. K.. Często płacze. Podobnie jak matka, zaczęła pisać wiersze.

Powódki regularnie odwiedzają grób matki – średnio dwa razy w miesiącu. Przywożą na cmentarz laurki, pamiątki, a także listy.

U powoda po śmierci żony wystąpił uraz psychologiczny powodujący okresową destabilizację emocjonalną wywołaną gwałtowną utratą bliskiej osoby i samotnym ojcostwem w stosunku do dwóch małych córeczek. Stan żaloby utrzymywał się u powoda przez około 1 – 1,5 roku. Żałoba została odbyta. Powód nie prezentuje objawów reakcji spełniających kryteria Zespołu (...). W chwili obecnej powód nie ujawnia aktywnych urazów wynikających ze śmierci A. K..

Stan emocjonalny powódki K. K. po śmierci matki był okresowo mało korzystny. Ze względu na wiek powódki okres ten był krótki, a nowe ślady pamięciowe nałożyły się na negatywne doznania i je zniwelowały. Zmarła A. K. zajmowała w życiu powódki istotne miejsce – w roli matki. Aktualnie powódka wspomnieniowo ujawnia doświadczenia typu „flash back”, ale ze względu na upływ czasu i wiek w momencie zdarzenia nie są one silne. U powódki nie stwierdzono trwale rezydujących aktywnych urazów (zmian w obszarze psychofizycznym) przewlekłych będących skutkiem śmierci matki. Stan emocjonalny powódki jest prawidłowy dla wieku, nie ujawnia zaburzeń w żadnym obszarze. Zakres cierpień emocjonalnych po śmierci matki był duży – odbierany jako gwałtowna i niezrozumiała dla dziecka deprivacja osoby bliskiej.

Powódka N. K. ze względu na wiek, a także upływu czasu nie prezentuje negatywnych emocji będących w związku przyczynowo-skutkowym ze śmiercią matki A. K.. Powódka nie ujawnia śladów pamięciowych wskazujących na istnienie w chwili obecnej związku emocjonalnego z osobą zmarłej. Jest mało prawdopodobne, aby w momencie śmierci matki powódka (mająca wówczas 2 i pół roku) była w stanie zrozumieć wagę zdarzenia oraz zareagować żałobą. Powódka była związana z matką w sposób typowy dla relacji mama-dziecko i na jej deprivację zareagowała dyskomfortem emocjonalnym (postrzegając tę sytuację jako zniknięcie). Było to krótkotrwałe i nowe ślady pamięciowe nałożyły się, wypierając stare ślady pamięciowe i percepcji małego wówczas dziecka.

Decyzją z dnia 29 lipca 2015 roku Towarzystwo (...) w W. przyznało N. K. i G. K. kwoty po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci osoby najbliższej wynikającej z art. 448 k.c. Pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty świadczenia na rzecz R. K..

W konsekwencji dokonanych ustaleń sąd I instancji uznał iż powództwa częściowo zasługiwały na uwzględnienie w oparciu o art. 822 i następane k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zmianami).

Podniósł, iż art. 446 § 4 k.c. stanowi, iż Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Regulacja ta została wprowadzona ustawą z dnia 30 maja 2008 r. - o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku. Jak zauważył sąd I instancji, ustawa ta nie zawiera wprawdzie unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu, jednakże przyjęć należy, iż zgodnie z zasadą niedziałania prawa wstecz, odnosi się ona jedynie do zdarzeń i skutków prawnych, jakie zaistniały po jej wejściu w życie. Nie oznacza to jednak w ocenie Sądu Rejonowego, iż w stanie prawnym, obowiązującym przed dniem wejścia w życie cytowanego przepisu, brak było podstaw prawnych do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze śmiercią osoby bliskiej. Podstawę taką niewątpliwie może stanowić art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Stosownie bowiem do art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Odwołując się do wypracowanych w orzecznictwie kryteriów, sąd I instancji uznał, iż niewątpliwie śmierć matki i żony musiała być dla powodów trudnym doświadczeniem, związanym z poczuciem osamotnienia i pustki. Powodowie byli mocno związani emocjonalnie ze zmarłą A. K. jako żoną i matką.

Odnosząc się zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd I instancji uznał ostatecznie, iż powództwo N. K. i K. K. podlegało uwzględnieniu do kwoty 10.000 złotych, zaś R. K. do kwoty 20.000 zł, biorąc pod uwagę przyczynienie się zmarłej do powstania szkody, oraz wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym kwoty.

Powództwo ponad zasądzone kwoty uznał Sąd za wygórowane.

O odsetkach od zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

W ocenie Sądu I instancji, zważywszy na charakter dochodzonego roszczenia odpowiednie zastosowanie winny znaleźć przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1 (§2 art. 817 k.c.). W niniejszej sprawie nie zostały ujawnione takie okoliczności, które sprawiłyby, że pozwany nie mógł podołać obowiązkowi przeprowadzenia w 30-dniowym terminie niezbędnych czynności likwidacyjnych.

W związku jednak z faktem, iż w pozwach powodowie zakreślili termin żądania odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych na ich rzecz kwot od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej, z uwagi na związanie przez Sąd granicami pozwu, Sąd Rejonowy o odsetkach ustawowych za opóźnienie w stosunku do każdego z powodów orzekł od dnia 1 października 2016 roku, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w każdej z połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Rejonowy oparł się o przepis art.100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła K. K., zaskarżając je w pkt II ppkt 2 w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 45.000 zł oraz w zakresie pkt II ppkt 3.

Zarzuciła naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 k.c poprzez jego błędne zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia i przyjęcie, iż odpowiednie zadośćuczynienie do doznanej przez powódkę krzywdy po śmierci jej matki wynosi 60.000 złotych. W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 45.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję według norm przepisanych oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie, i zwrot kosztów procesu, podnosząc, iż zasądzone przez sąd I instancji zadośćuczynienie jest adekwatne do krzywdy doznanej przez powódkę, a także koreluje z innymi, przywołanymi przez niego wyrokami sądów powszechnych wydanymi w analogicznych sprawach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest częściowo zasadna.

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż sąd I instancji co do zasady prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy przyjmuje za własny z następującym jednak uzupełnieniem:

Powódka K. K. miała dobre relacje z matką. Przez jej śmierć nie mogła wytworzyć relacji matka- córka z inną osobą. Nie zdołała nawiązać takiej relacji z drugą żoną ojca. Nie była z nią żyta, choć ich relacje były dobre. Wstydziła się jej pytać o pewne sprawy, początkowo mówiła do niej: „ciociu”, dopiero później zaczęła mówić: „mamo”. Ojciec powódki próbowała wejść w rolę matki, ale nie było to to samo. O pewnych tematach powódka rozmawia tylko z siostrą.

(przesłuchanie powódki- protokół rozprawy k. 196-197, nagranie: 00:22:35-00:43:48)

Po śmierci matki powódka musiała zacząć opiekować się młodszą siostrą N.. Pozycjonowanie powódki w roli opiekunki „matkującej” młodszej siostrze było dla niej prawdopodobnie nobilitujące, ale również obciążające emocjonalnie. W przedszkolu często rysowała matkę, z czego wyśmiewała się jej koleżanka. Brakuje jej matki w codziennych sprawach.

(przesłuchanie powódki- protokół rozprawy k. 196-197, nagranie: 00:22:35-00:43:48, pisemna opinia biegłego psychologa k. 137)

Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażący naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004 r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie IACa 351/12, Lex Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r. w sprawie I ACa 161/06, Lex 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

Jednocześnie godzi się zauważyć, iż podnoszony przez stronę pozwaną argument, jakoby orzeczenie sądu I instancji było trafne, gdyż zgodne jest z wysokością zadośćuczynień zasądzonych w analogicznych sprawach, jest chybiony. W ocenie Sądu Okręgowego indywidualizacja świadczeń z tytułu zadośćuczynienia sprawia, że nie mogą odnieść żadnego skutku argumenty odwołujące się do rozstrzygnięć w innych analogicznych sprawach (por. wyrok SN z 3 lipca 2008 r. IV CSK 113/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 2015 r. I ACa 285/15 LEX nr 1797170).

W konsekwencji dokonanych przez sąd i instancji ustaleń, uzupełnionych przez Sąd Okręgowy przyjąć należy, iż zasądzone przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki K. K. zadośćuczynienie było rażąco zaniżone.

W orzecznictwie wskazuje się, że na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, stopień w jakim bliscy zmarłego będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek poszkodowanego (por. np.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254). Zaprezentowane wyliczenie jest przykładowe, dla przyznania zadośćuczynienia nie jest też konieczne, aby wystąpiły jednocześnie wszystkie wymienione okoliczności. Różne także może być ich natężenie. Należy nadto mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, tak aby nie doszło do deprecjacji krzywdy, którą ma ono łagodzić. Zasadniczą funkcją zadośćuczynienia jest bowiem funkcja kompensacyjna, gdyż jego celem jest złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zatem, aby ten cel osiągnąć świadczenie z tego tytułu musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną.

Powódka, co wynika z jej przesłuchania, nie nawiązała prawidłowej więzi z drugą żoną powoda. Jednym słowem, pomimo zaistnienia innej kobiety w życiu jej ojca, pustka po osobie matki nie została zapelniona. Jednocześnie, pomimo znacznych starań, ojciec nie był w stanie osoby tej zastąpić. Należy zauważyć, iż utrata jednego z rodziców w tak młodym wieku jak to miało miejsce w przypadku powódki, stanowi poważne obciążenie. Brak bowiem pełnego wsparcia, zwłaszcza w okresie dojrzewania, a więc kształtowania się postawy życiowej młodego człowieka. Brak także wzorca w oparciu o który, bądź też w opozycji do którego charakter osoby może się ukształtować.

Co umknęło także sądowi I instancji, powódka obarczona została, lub też samoczynnie podjęła się, roli matki dla swej młodszej siostry. Jak wynika to wprost z opinii biegłego psychologa, musiało to stanowić dla niej znacznie obciążenie emocjonalne. Wymagać musiało także przedwczesnej dojrzałości, jak również być trudne, gdyż sama doznawała troski tylko ze strony jednego rodzica, gdyż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powódka nie wytworzyła bliskiej więzi z drugą żoną powoda.

W konsekwencji, przyjąć należy, iż adekwatne do krzywdy powódki zadośćuczynienie winno wynosić 90.000 złotych. Kwotę tę należało pomniejszyć o 50 % wobec bezspornego faktu przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody, oraz o wypłaconą na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 20.000 złotych. W konsekwencji należało zmienić pkt II zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w ten sposób, iż zasądzić na rzecz powódki kwotę 25.000 zł (90.000 x 0,50) – 20.000).

W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu. W sprawie nie występują okoliczności, które przemawiałyby za uznaniem, iż zadośćuczynienie winno być zasądzone na rzecz powódki w kwocie wyższej niż 25.000 złotych.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 1 października 2016 roku, tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

W konsekwencji dokonanej na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmiany zaskarżonego orzeczenia zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Powódka domagała się zasądzenia kwoty 55.000 złotych, zasądzone zostało na jej rzecz ostatecznie 25.000 złotych, zatem wygrała proces w 45 %. Uwzględniając poniesione przez strony koszty procesu (10.330,80 przez powódkę oraz 7.299 przez pozwanego), pozwany winien zwrócić powódce kwotę 713,75 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki orzeczono na podstawie art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.)

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka poniosła opłatę od apelacji w kwocie 2250 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804). w kwocie 1800 złotych, pozwany zaś wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1800 złotych. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 33 % zatem na jej rzecz należało zasądzić od pozwanego kwotę 136,62 złotych.